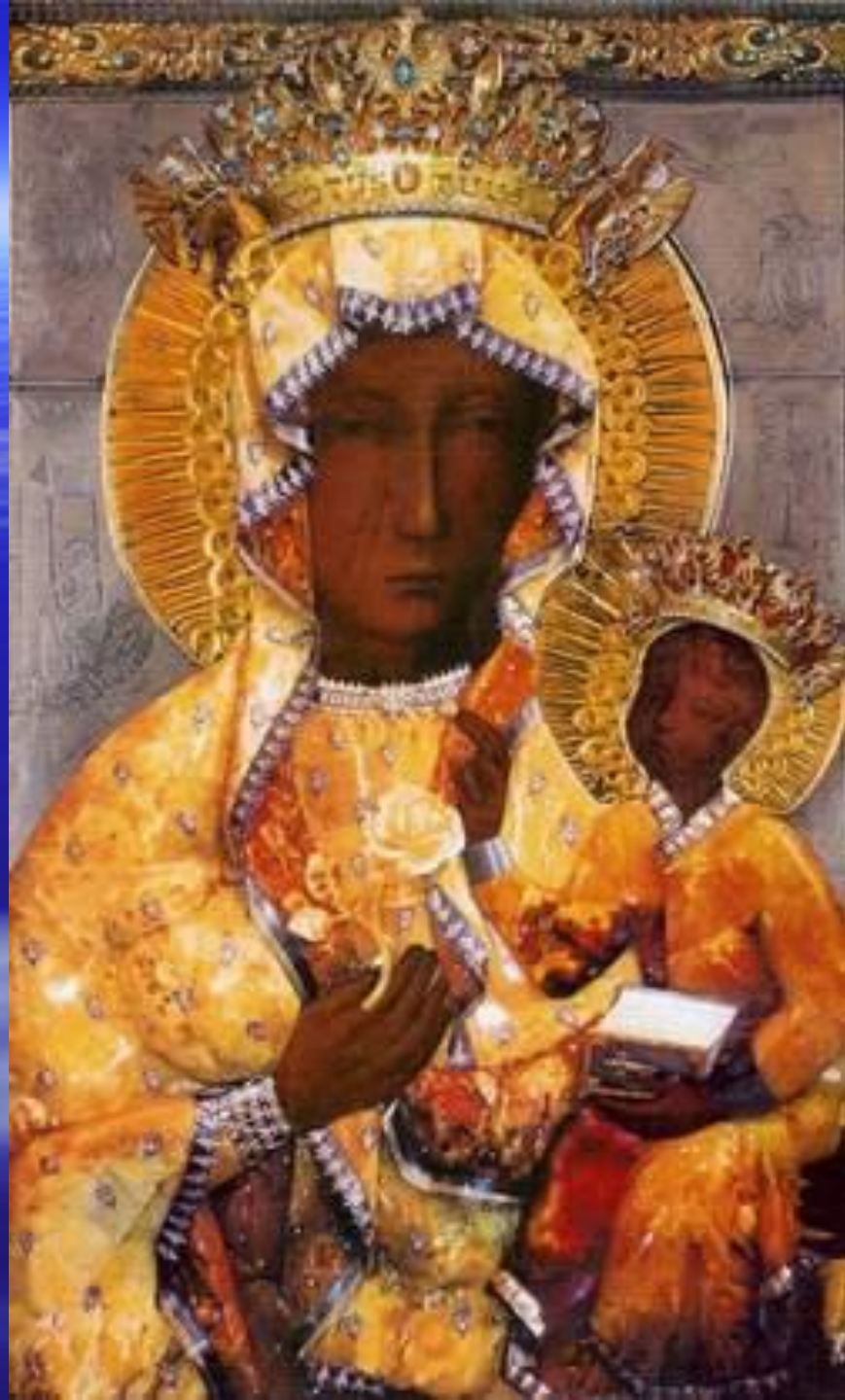


Pieśń Jasnogórska



Anna Kamieńska



„O Gospodzie uwielbiona
Nad niebiosa wywyższona”





We śnie przyszła twarz swą przybliżyła
Tak łagodna że w powietrzu stoi
Dotknąć mi palcami pozwoliła
Dwóch serdecznych na twarzy blizn swoich



Jedna blizna
To od szabli rana
Druga rana
Przeze mnie zadana



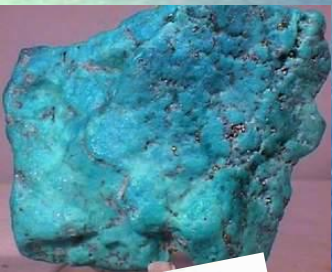
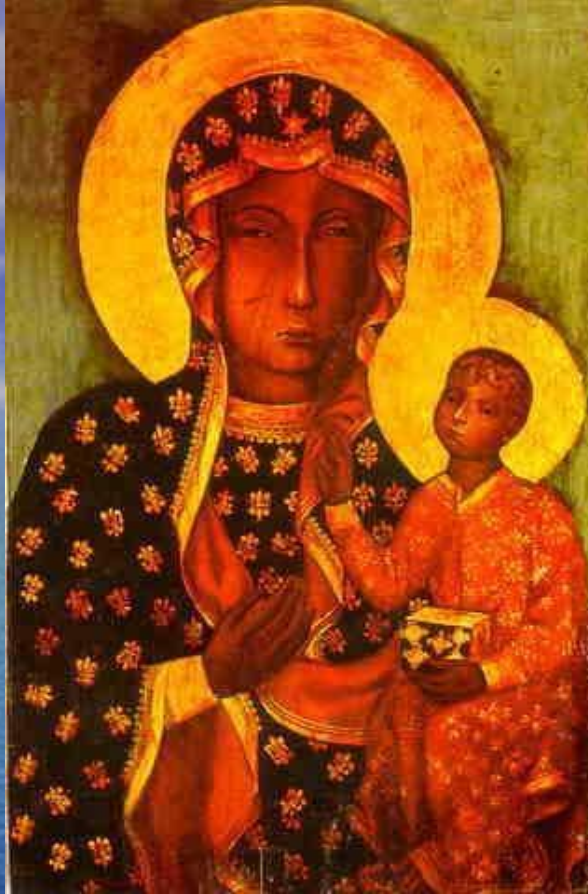
W wielkim Słońcu całaś opalona
Twoje blizny dwie łez koleiny
Całaś mroczna cała zamyślona
Jakby moje zmroczyły Cię winy





Całaś piękna w złocie i w koralu
Tobie morze bursztyny kruszyło
I brylantów tyle ile żalu
Tyle dzieci łzy Ci przynosiło

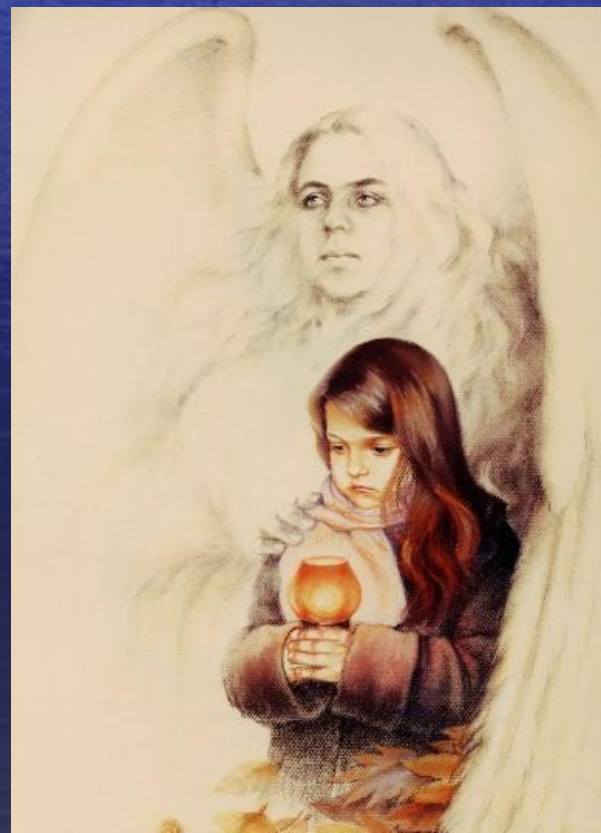


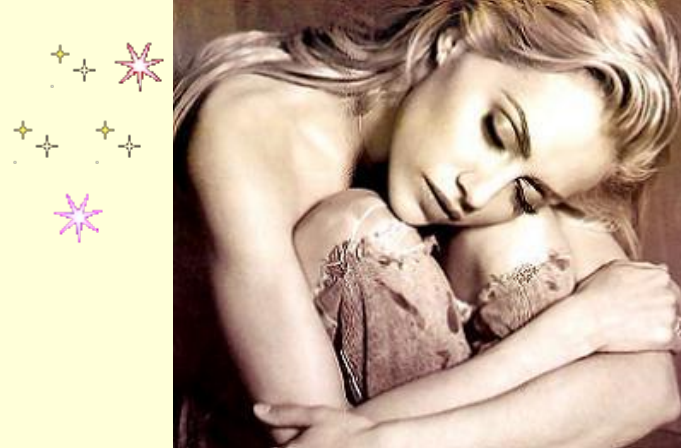


Po co Ci turkusy i rubiny
Srebro złoto chciwości się lęka
Wszystko to nie warte tej Drobiny
Tego Skarbu co trzymasz na rękach



Krwią człowieczą
Prawda nasycona
Mlekiem ludzkim
Mądrość wykarmiona





Niech uśmiechną mi się usta Twoje
Choć widziały dość bólu ludzkiego
A mnie pozwól spocząć w Twym pokoju
W szczęściu Twego smutku matczynego